



WIADOMOŚCI PARAFJALNE



PARAFJA STARY SIELEC w SOSNOWCU

Porządek nabożeństw.

Niedziela I postu, dnia 10 marca.

Godz. 7. Prymarja — ks. Wł. Mach, kazanie — ks. L. Stasiński.

Godz. 9. Msza św. — ks. L. Stasiński, nauka — ks. Wł. Mach.

Godz. 11. Suma — ks. Wł. Mach, kazanie — ks. prof. P. Głowala.

Godz. 16. Gorzkie Żale — ks. Wł. Mach, kazanie na temat: Chrystus Pan na Górze Oliwnej.

Czterdziestodniowy post.

Od środy popielcowej rozpoczęliśmy czterdziestodniowy post. Ważny to czas w naszym życiu duchowym. „Oto teraz czas pożądany, oto teraz dzień zbawienia“. Jest to czas skupienia, pokuty, umartwienia. Przewodnią myślą Wielkiego Postu jest uświęcenie wewnętrzne człowieka przez rozważanie życia i nauki Chrystusa.

Chrystus Pan na chrzcie św. dał nam życie łaski, ale niestety, przez grzechy, wielu z nas utraciło łaskę Boską. Oto teraz trzeba odrodzić się przez łaskę do nowego, lepszego życia. Do tego celu zmierzają pieśni wielkopostne, nabożeństwo pasyjne, droga krzyżowa, post i spowiedź wielkanocna.

Ze środków tych starajmy się gorliwie wszyscy korzystać, aby Chrystus Pan, który tyle dla nas cierpiał, był uwielbiony przez poprawę naszego życia.

W każdą niedzielę po południu będą odprawiane „Gorzkie Żale“. Jezus wystawiony w Najświętszym Sakramencie niech nas wszystkich widzi i słyszy rozmodlonych i rozśpiewanych w tych przeslicznych pieśniach, które ułożyła wiara i pobożność praojców naszych. Słuchając kazań o mece P. Jezusa, będziemy się pobudzać do większej ku Niemu miłości.

W każdy zaś piątek o godz. 17 wspólnie z kapłanem odprawiać się będzie Droga Krzyżowa. Rzewne to nabożeństwo! Pierwszą Drogę Krzyżową však sam P. Jezus odbył, idąc pod ciężarem krzyża od domu Piłata aż na górę Kalwarię. Któryż z naszych parafjan mógłby na tyle być obojętnym, by za przykładem Zbawiciela nie odprawiał chętnie Drogi

Krzyżowej? Rozważając stacje Drogi Krzyżowej odświeżamy w duszy wszystkie cierpienia Jezusowe, jakie podjął dla zbawienia naszej duszy. W tym roku Droga Krzyżowa będzie miała i ten wielki charakter, iż połączona będzie z procesją naokoło kościoła, aby zyskać odpust jubileuszowy. Wielka to łaska Boża dla nas, że w 1900-letnią rocznicę Odkupienia możemy odprawiać Drogę Krzyżową i zyskać odpust jubileuszowy.

Przy końcu Postu znany nam wszystkim dobrze Wielbny Ojciec Dr. Piotr Wilk-Witosławski z Krakowa przyjedzie do naszej parafji, aby w świętych ćwiczeniach rekolekcyjnych odświeżyć nasze umysły i serca. Spowiedź wielkanocna to najważniejszy akt życia religijnego każdego katolika. Oby najdobrotliwsze Serce Jezusowe skutecznie zapukało do każdego serca naszych parafjan i aby wszyscy przystąpili do wielkanocnej spowiedzi św.

Iksstasin.

Przepisy na Wielki Post.

Od środy popielcowej aż do Trójcy św., obowiązany jest katolik pod grzechem śmiertelnym przystąpić do spowiedzi i Komunii św.

W czasie Wielkiego Postu wszyscy obowiązani są do **ścisłego postu i wstrzemięźliwości**, w piątki i soboty.

Na czym polega post ścisły? Na tem, że tylko raz na dzień można jeść do sytości. Post ścisły obowiązuje we wszystkie dni Wielkiego Postu, z wyjątkiem niedziel.

Kogo obowiązuje post ścisły? Wszystkich, którzy ukończyli 21 rok a nie zaczęli jeszcze 60.

Na czym polega wstrzemięźliwość i kogo obowiązuje? Wstrzemięźliwość polega na wstrzymaniu się od mięsa i obowiązuje wszystkich od 7 roku życia.

Kto jest wolny od postu ścisłego, czyli kto może więcej razy jeść do sytości? Wszyscy ci, którzy ciężko pracują czy to fizycznie czy umysłowo, chorzy i ubodzy.

We wszystkie dni Wielkiego Postu można używać okrasę ze słoniny.

Obraz z życia.

Przez wiele lat żebrakowi Łukasowi młody zakonnik Laurenty dawał jałmużnę. Pewnego dnia żebrak nie przyszedł do furty klasztornej. Po kilku dniach ojciec Laurenty wybrał się do jego mieszkania. Znalazł go chorym na nędznym sienniku. „Jak to dobrze, że przyszedłeś ojcie do tak nędznego człowieka jak ja. Niczem nie zasłużyłem na taką dobroć“. „Ależ nie mów tak, kochany Łukaszu“ — rzekł wesoło zakonnik. „Czyż nie wiesz, że ksiądz jest radością biednych i nieszczęśliwych? A zresztą jesteśmy starymi znajomymi!“ „Ojciec mnie wcale nie zna, zaczął z trudem mówić żebrak, jestem lajdakiem, napiętnowanym przez Boga! Przed wielu laty służyłem jako lokaj u pewnej bogatej rodziny w Rosji. Państwo lubili mnie jak własne dziecko. Nadeszła rewolucja. Zaczęto prześladować, mordować i grabić majątność ludzi bogatych. Moi państwo ukryli się. Nikt o ich kryjówce nie wiedział, tylko ja. Gdy nie mogli ich znaleźć, wyznaczono nagrodę. Wtedy oznajmiłem policji kryjówkę państwa. Jeszcze tej samej nocy zostali rozstrzelani. Słyszałem strzały, padające w ogrodzie... Od tego czasu nie zaznałem spokoju. Załuję, płaczę, modłę się za nich codziennie — zawsze stoi mi przed oczyma straszny ten obraz. Tam w szufladzie ojcie, znajdziesz ich fotografię. Czy możesz mi ojcie odpuścić ten grzech? Miej litość nademną!“

Głęboko wstrząśnięty i blady jak śmierć zakonnik wziął fotografię i oglądał ją. Przerazający krzyk wyrwał się z piersi Łukasza, gdy wtedy spojrzął na zakonnika. Zakonnik upadł na ziemię i płakał jak dziecko. Biedny żebrak, gdy wyspowiadał się z pozostałych swych grzechów, usłyszał od Ojca Laurentego te słowa: „Bóg ci przebaczył; z miłości do Niego i ja ci przebaczam!“

Powoli ujął żebrak rękę zakonnika i podniósł ją do swych ust i zamknął oczy na wieczny sen. Lecz Ojciec był jeszcze długo przy zmarłym, zdrewniał i nieruchomy. Ci, których żebrak wydał na śmierć — to byli Ojca Laurentego rodzice!

Zaniedbana łaska.

Ks. Abl, jezuita, opowiada, jak raz jednego pewien podporucznik pragnął przyprowadzić do spowiedzi kapitana marynarki, który zerwał z Bogiem. W oznaczonym czasie obaj przyszli do kościoła, lecz z chwilą, kiedy czas był przystąpić do konfesjonalu, kapitan zerwał się i wybiegł ze świątyni. Z kościoła udał się do knajpy, wypił w podnieceniu szybko kilka szklanek wina; stamtąd pobiegł na stację Meidling, aby udać się do pobliskiego Atzgerdorf, gdzie zamierzał z przyjaciółmi spędzić wesołą noc.

Oczekując na stacji naraz zauważył, że jego pociąg nadchodzi z drugiej strony. Skacze szybko przez szynę, lecz nieszczęście chciało, że potknął się, upadł, a nadchodzący pociąg odciął mu głowę.

O 7 i pół wieczorem wymknął się z ramion miłosiernego Zbawcy, o 10 wpadł w ręce Sprawiedliwego Sędziego!

Niewypowiedziane jest miłosierdzie Boże, ale nie należy z niem igrzać!

Kara za bluźnierstwo.

Nasi parafjanie często są narażeni na słuchanie różnych bluźnierstw, jakie miotają prawdziwie szatańskie języki przeciwko Bogu i naszej świętej wierze. Sw. Hieronim powiada, że „nic nie masz okropniejszego nad bluźnierstwo; bo wszystkie inne grzechy szukają tego, co jest nisko, np.: łakomstwo, nieczystość. Bluźnierstwo zaś targa się na to, co jest wysoko — w Niebie“.

Jak się ma dobry katolik zachować, gdy słyszy bluźniercze mowy? Winien odważnie zganić bluźniercę, a gdyby nie zamilkł, powiadomić proboszcza lub policję. U nas prawo cywilne karze bluźnierców więzieniem.

P. Bóg sam nakazał w Starym Testamencie bluźnierców kamienować. (III Mojż. 24, 16).

Historja zna liczne przykłady do-raznej kary bożej na bluźnierców. Ograniczam się do podania jednego wyjątku z miesięcznika p. t. „Skarb Rodzinny“ № 8, 1935 rok.

W czasie ostatniej wojny oddział wojska niemieckiego przechodził koło figury, przedstawiającej P. Jezusa, siedzącego w cierniowej koronie. Żołnierze, przeważnie polscy chłopcy, żegnali się pobożnie. Jeden żołnierz, Niemiec z Berlina, Gering, którego wszyscy znali jako ładaco i złodzieja, począł bliźnić: „Ej, Panie Jezu, Ty siedzisz teraz na tronie, a ja idę z karabinem i tornistrem, ale gdy

wrócę, wtedy zrzucę Cię z Twego tronu“. Po chwili oddział wsunął się do okopów. Wnet zaczął się ogień armatni, skierowany do okopów rosyjskich. Naraz jeden szrapnel, który pękł zawczasie, przed okopami, odciął jak kosą głowę Geringowi. Skrwawiona głowa potoczyła się, trzy razy odbijając się od ziemi. Było to na oczach wszystkich. Dwum żołnierzom, siedzącym po obu stronach Geringa, nie się nie stało. Ta kara bluźniercy, tak prędką, tak straszną, wywarła na wszystkich głębokie wrażenie.

W dobranem towarzystwie.

— Ja jestem stanowczym przeciwnikiem Kościoła katolickiego!

— Zastanów się tylko, w jakim jesteś towarzystwie, odpowiada jego znajomy. Wiesz kto jest przeciwnikiem Kościoła? Żydzi, masoni, bezbożnicy, aferzyści, wszelkiego gatunku zbrodniarze, bo ich Kościół nie może pochwalić, no i największy wróg — szatan. Czy mam ci powinszować miłego towarzystwa?

Religia daje dobra nieprzemijające.

— Kapłani katolicy nie dają ci ani tytoniu, ani obuwia, ani ubrania, mówi pastor protestancki do czerwonoskórego indjanina.

Indjanin odchyła koszulę i rzecze:

— Możesz ty czytać w mojem sercu?

— Nie.

— A właśnie czarne suknie (księ-za) tam mi wkładają dużo dobrego, a nawet więcej niż ty mi możesz dać. Twój tytoń się spali, ubranie, które mi obiecujesz się zniszczyć, a to co ja dostaję od czarnych sukien zabiorę ze sobą do wielkiego nieba.

I wy, drodzy parafjanie, słyszyście podobne „argumenty“: Po co pójdziesz do kościoła, czy ci ksiądz da pieniądze, albo da ci jeść?

Jak odpowiesz? Jako uświadomiony katolik odpowiesz, że od księdza, jako szatara łask bożych, otrzymujesz to wszystko co służy duszy twojej do jej uświęcenia i zbawienia.

Nieco statystyki.

Pewien lekarz angielski całe życie poświęcił badaniom wpływu religji na życie. Oto rezultat 20 lat mozolnych badań: Z pośród 342 rodzin, żyjących w biedzie, 320 nigdy nie chodziło do kościoła. Z pomiędzy 417 młodzieńców rozpustnych tylko 12 od czasu do czasu pokazywało się na nabożeństwie. Na 28 zbankrutowanych bankierów ani jeden nie był na Mszy św. Na 40 sklepów

otwartych także w niedzielę, ani 10 nie miało powodzenia trwałego. Z pomiędzy 25 synów, źle traktujących rodziców, 24 od czasu pierwszej Komunji św. nie było w kościele.

Czyż ta statystyka nie zadaje kłamstwa takiemu niedorzecznemu twierdzeniu: „ci co chodzą do kościoła są najgorsi“. Kto powiarza ten głupi komunał? Ten, co sam do kościoła nie chodzi i niema pojęcia o modlitwie i Bogu.

Z życia kościelnego.

W ciągu trzech ostatnich niedziel w naszym kościele odprawiało się czterdziestogodzinne nabożeństwo. Wielkie tłumy wiernych gorliwie adorowały P. Jezusa. Porządek adoracji wśród poszczególnych organizacji był zachowywany wzorowo. Każda organizacja starała się do-rem pieśni i modlitw okazać Zbawicielowi swoje przywiązanie i miłość. Zaproszeni księża wygłosili piękne kazania, które z pewnością przyniosły słuchaczom wiele korzyści duchowych.

Ołtarz był bardzo gustownie przybrany wielu żywymi, kwitnącymi kwiatami, przez panie: Sobierajową i Ogłódkową.

Śluby:

Mieczysław Nowak z Marjanną Kasprzyk; Piotr Kubicki z Marjanną Lebek.

Ochrzczeni:

dnia 3 marca.

Marja Baranowska, Marja Kudecik, Elżbieta Nowak, Włodzimierz Józef Jagielski, Ignacy Juljan Wójcikiewicz.

Zmarli

od dn. 24. II. do 3. III.

Władysława Ćwiek l. 53, Witold Miliński l. 39, Katarzyna Modlińska, Walenty Bałazy l. 65.

Niech odpoczywają w pokoju!

Zapowiedzi.

Zap. III. Stefan Zalewski, kaw. z Sielca z Julją Janson, p. z Będzina; Mieczysław Żimny, k. z Siemianowic z Ireną Malusińską, p. z Sielca. Zap. II. Aleksander Synowski, kaw. z Honoratą Pietras, p. oboje z Sielca. Piotr Wisniewski, k. z Janiną Maśląg, p. oboje z Sielca.

Kalendarzyk pracy Krucjaty.

Wtorek 12 marca: zebranie rycerek, godz. 15.

Środa 13 marca: zebranie rycerzy g. 15 Krucjaty Eucharystycznej.